

**Sygn. akt I C 233/10**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I. Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Rafał Cieszyński

Protokolant Ewelina Kiałka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2013 r. we W.

sprawy z powództwa C. P.

przeciwko J. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. P. na rzecz powoda C. P. kwotę 465,55 zł (czterysta sześćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi, od obowiązku uiszczenia których powód został zwolniony.

**Sygn. akt I C 233/10**

## UZASADNIENIE

Powód C. P. pozwem z 07 września 2009 roku skierowanym przeciwko pozwanemu J. P. domagał się zasądzenia kwoty 80.000 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia i przeszkolenia zawodowego oraz zasądzenia kosztów procesu wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że 07 września 2006 roku doszło, z winy pozwanego, do urazu stawu kolanowego prawego powoda; pozwany nie przyznał się do winy o czym świadczą jego oświadczenia złożone w toku śledztwa prokuratorskiego wykluczające kwalifikację czynu pozwanego jako obrony koniecznej. Oględziny sądowo-lekarskie z 16 listopada 2006 roku potwierdzają istnienie uszczerbku na zdrowiu powoda określając kwalifikację czynu jako przestępstwa z art. 157 k.k. W wyniku doznanego urazu powód przebywał przez okres 4 miesięcy na zwolnieniu lekarskim, odbył turnus rehabilitacyjny i przebywał w sanatorium. Sprawa o przyznanie powodowi renty z tytułu niezdolności do pracy jest w toku. Pozwany nie partycypował w kosztach leczenia powoda, rehabilitacji i innych kosztach związanych z doznany uszczerbkiem na zdrowiu pomimo wzywania go wielokrotnie do zapłaty. Na skutek urazu kolana doszło do wzrostu ponoszonych przez powoda wydatków związanych chociażby z dietą, kosztami leczenia, rehabilitacji oraz zakupu sprzętu i usług rehabilitacyjnych. W związku ze stwierdzonymi dolegliwościami konieczne stało się również poniesienie kosztów przeszkolenia zawodowego. Aktualnie, w zamian prowadzenia intensywnej działalności gospodarczej, powód będzie zmuszony pracować w miejscu zamieszkania, w dużej mierze w pozycji leżącej gdyż ma trudności z pracą przy biurku. Powód domaga się od pozwanego uiszczenia wydatków na które

składają się: koszty leczenia w postaci 20 wizyt u specjalisty ortopedy wraz z dojazdami w kwocie 5.000 zł, koszty diagnostyki 4.000 zł, koszt zakupu leków 2.000 zł, dwukrotny pobyt w sanatorium 6.000 zł, koszt pięciomiesięcznej diety 5.000 zł, 100 wizyt w ośrodkach rehabilitacji 10.000 zł, dojazdy do ośrodków rehabilitacji 10.000 zł, zakup sprzętu umożliwiającego korzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych 3.000 zł, koszt szkoleń zawodowych 10.000 zł, koszt zakupu sprzętu informatycznego 15.000 zł oraz koszt zakupu specjalistycznego oprogramowania 10.000 zł.

W odpowiedzi na pozew z 01 grudnia 2009 roku pozwany C. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że żądanie zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz przeszkolenia zawodowego jest całkowicie bezpodstawne i winno zostać oddalone. Zaprzeczył aby powód 07 września 2006 roku doznał obrażeń z których wywodzi obecnie żądanie pieniężne, a nadto zaprzeczył aby ponosił jakąkolwiek winę za stan zdrowia powoda. W toczącej się sprawie karnej J. P. konsekwentnie zaprzeczał swojej winie, co również czyni w niniejszym postępowaniu. Postępowanie karne toczące się przeciwko pozwanemu było dwukrotnie umarzane wobec czego zasadnym jest twierdzenie, że zawinienia pozwanego nie dopatrzyły się ani organy ścigania, ani sądy. Jako podstawę winy pozwanego powód wskazał ustalenia oględzin sądowo-lekarskich, które potwierdzać miały popełnienie przestępstwa z art. 157 k.k. – J. P. zarzucił, że świadectwo sądowo-lekarskie oględzin ciała z 16 listopada 2006 roku w zakresie ustalenia okoliczności zajścia oparte było jedynie na wywiadzie z powodem, nadto przedmiotowe świadectwo sporządzone zostało w znacznym okresie po zdarzeniu – około 2 miesiące później. Okoliczność ta, zdaniem pozwanego, przeczy doznaniu urazu przez powoda w trakcie zajścia, albowiem oczywistym jest że gdyby powód doznał obrażeń ciała 07 września 2006 roku udałby się na obdukcję natychmiast. Nie można również wykluczyć, że powód doznał urazu pomiędzy dniem zajścia, a datą obdukcji. Ponadto z treści obdukcji wynika, że powód przyznał iż w przeszłości doznał obrażenia prawego kolana i przeszedł operację wiązadła krzyżowego prawego – ewentualne zatem obecne dolegliwości związane są zapewne z przebytych w październiku 1998 roku urazem oraz przebytą operacją. Pozwany podkreślił, że świadectwo lekarskie na które powołuje się powód było przedmiotem rozważań organów, które uwzględniając treść dokumentu umarzały postępowania karne. Również załączone do pozwu zaświadczenia w żaden sposób nie świadczą o jakimkolwiek powiązaniu pozwanego z dolegliwością powoda na podstawie którego dochodzi on roszczenia, dokumenty te w zamyśle powoda miały utrudnić bądź uniemożliwić przeprowadzenie jego eksmisji z mieszkania rodziców. Powód w pozwie nie przedstawił żadnych dokumentów na potwierdzenie aby jakąkolwiek odpowiedzialność za niezdolność powoda do pracy ponosił pozwany. W toczącej się sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy bigli ustalili, iż u powoda nie zachodzi nawet częściowa niezdolność do pracy. Pozwany podkreślił, że nie poczuwa się do jakiegokolwiek odpowiedzialności, powód od zawsze żył na koszt rodziców i pożyczał pieniądze – zamiast wykorzystać swoje wykształcenie usiłuje koszty utrzymania przerzucić na najbliższą rodzinę. Powód nadto w żaden sposób nie udowodnił wysokości kosztów opisanych w pozwie, celowości ich poniesienia, ani powiązania tych kosztów ze zdarzeniem z 07 września 2006 roku. Z uwagi na wcześniejsze obrażenia i przy uwzględnieniu, że jakieś koszty powód poniósł zasadnym jest twierdzenie, iż miały one związek z wcześniejszym urazem kolana; twierdzenie o konieczności przeszkolenia zawodowego i ograniczeniach w możliwości pracy w świetle ustaleń sądu prowadzącego sprawę o rentę są bezpodstawne. Dalej pozwany zarzucił, że powód posiada wykształcenie wyższe i nie ma konieczności poszukiwania nowego zawodu, w ramach już pozyskanego wykształcenia zawodowego powód mógłby znaleźć pracę gdyby faktycznie przejawiał wolę podjęcia pracy. Niniejsza sprawa stanowi, zdaniem pozwanego, zemstę za wspieranie rodziców stron przez pozwanego w sprawach sądowych jako świadek – pozwany pomagał rodzicom w prowadzeniu spraw przeciwko powodowi – w tym sprawy o eksmisję powoda, a także w sprawie wytoczonej przez powoda przeciwko rodzicom o alimenty. Powód nie jest w stanie pogodzić się ze swoimi niepowodzeniami życiowymi i odpowiedzialnością obarcza wszystkie bliskie sobie osoby.

W piśmie przygotowawczym z 07 grudnia 2009 roku powód rozszerzył żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie od pozwanego, poza pierwotną kwotą 80.000 zł, kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskazując, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest jego zdrowie zatem zasadnym jest rozpoznanie tego żądania w oparciu o art. 445 § 1 k.c.

Na rozprawie 15 października 2010 roku powód rozszerzył żądanie pozwu o dalszą kwotę 36.716,33 zł wskazując, iż jest to różnica w dochodach pomiędzy 2005, a 2006 rokiem – w 2005 roku powód uzyskał dochód w kwocie 137.000 zł, a w 2006 roku w kwocie 13.000 zł – w związku z faktem, że powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres 137 dni daje to kwotę około 36.000 zł, której w niniejszym postępowaniu domaga się od pozwanego.

Pełnomocnik pozwanego na rozprawie 15 października 2010 roku podniósł zarzut przedawnienia całości roszczenia, w tym bezspornie co do żądania zadośćuczynienia i utraconych zarobków zgłoszonych w piśmie z 07 grudnia 2009 roku i na rozprawie 15 października 2010 roku.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

C. P. 27 października 1998 roku – na skutek upadku w trakcie jazdy na nartach – przeszedł zabieg operacyjny polegający na rekonstrukcji artroskopowej więzadła krzyżowego przedniego stawu kolanowego prawego z użyciem przeszczepu autogenego z więzadła właściwego rzepki prawej i stabilizacją przeszczepu śrubami interferencyjnymi. Przez okres około 2 lat po zabiegu powód poddawał się rehabilitacji – po zakończeniu rehabilitacji funkcjonował prawidłowo, uprawiał szereg sportów na przykład nurkowanie, jazda konna czy biegi.

**(dowód:** przesłuchanie powoda C. P. k. 239 – 242, 317 – 318, opinia biegłych chirurga-ortopedy i neurologa wraz z opinią uzupełniającą k. 454 – 457, 503, opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji wraz z opinią uzupełniającą k. 582 – 584, 619 - 620)

C. P. we wrześniu 2006 roku zamieszkiwał wraz z rodzicami w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym we W. przy ul. (...). W lokalu tym powód zajmował jeden pokój oraz miał swobodny dostęp do łazienki. 07 września 2006 roku powód przebywając w mieszkaniu usłyszał domofon. W związku z faktem, że rodzice powoda zajęci byli opieką nad wnukami, powód odebrał domofon – w słuchawce usłyszał głos swojego brata J. P. i odpowiedział „spieprzaj psi synu”. W tym samym czasie z jednego z pomieszczeń wyszedł ojciec powoda, który otworzył drzwi wejściowe i wyszedł na klatkę schodową. W drzwiach mieszkania pojawił się wówczas J. P., który wbiegł do mieszkania, podszedł do powoda i pchnął go w klatkę piersiową. Między mężczyznami doszło do szarpaniny, następnie bracia upadli na ziemię. Na skutek upadku powód doznał stłuczenia kolana prawego okolicy więzadła właściwego rzepki, pourazowym zespołem wysiękowym okolicy więzadła oraz drobnych otarć naskórka. Ojciec powoda i pozwanego rozdzielili synów i wezwali policję. Na miejscu policja przesłuchiwała pozwanego i jego rodziców. C. P. następnego dnia udał się na komisariat Policji gdzie złożył zeznania, pouczono go o konieczności udania się na obdukcję lekarską. 16 listopada 2006 roku powód udał się do Zakładu Medycyny Sądowej we W. – w wyniku badania powoda stwierdzono stan po urazie prawego stawu kolanowego w zakresie więzadła właściwego rzepki i pourazowy zespół wysiękowy stawu, płaskie blizny na kolanie prawym po powstałych w niezbyt odległym czasie otarciach naskórka – obrażenia te powstały od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych i mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych przez powoda mianowicie w wyniku upadku na twarde podłoże i uderzenia o nie kolaniem. Przed wizytą w Zakładzie Medycyny Sądowej 09 listopada 2006 roku powód wykonał badanie USG stawu kolanowego prawego wraz z konsultacją ortopedyczną za łączną kwotę 80 zł. Tożsame badania USG stawu kolanowego powód wykonał również w październiku 2006 roku, grudniu 2006 roku i styczniu 2007 roku. W związku z dolegliwościami bólowymi prawego kolana powód zakupił leki za łączną kwotę 94,70 zł. Powód dwukrotnie, w okresie od 04 stycznia 2008 roku do 24 stycznia 2008 i od 01 lutego 2008 roku do 24 lutego 2008 roku, przebywał na leczeniu uzdrowiskowym w (...) Sp. z o.o. – pobyt w lutym 2008 roku był finansowany ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, za pobyt w styczniu 2008 powód poniósł łączny koszt w kwocie 157,50 zł. W trakcie pobytu na leczeniu uzdrowiskowym w C. w styczniu 2008 roku powód korzystał odpłatnie z basenów w postaci kąpieli mineralnych i okładów borowinowych – łącznie powód poniósł na ten cel wydatek w kwocie 90,90 zł. Jeszcze przed zdarzeniem z 07 września 2006 roku powód, w związku z zabiegiem operacyjnym jaki przebył w 1998 roku, został skierowany na leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe do L.. Powód przebywał tam w okresie od 26 kwietnia 2007 roku do 16 maja 2007 roku, łączny koszt poniesiony przez C. P. w związku z pobytem w L. wyniósł 153 zł.

**(dowód:** przesłuchanie powoda C. P. k. 239 – 242, 317 – 318, świadectwo sąдово-lekarskie k. 10 – 11, rachunek numer (...) k. 16, faktura VAT (...) k. 21, notatka służbowa k. 207, wyniki badania ortopedycznego k. 229, kart

informacyjna leczenia sanatoryjnego k. 230, 232, karta zabiegowa (...) Sp. z o.o. k. 231, paragony fiskalne za korzystanie z basenów k. 228, dokumentacja z pobytu w uzdrowisku w L. k. 287 – 294, wyniki USG kolana k. 327 – 329a, faktura VAT z dnia 04 stycznia 2008 roku k. 361, opinia biegłych chirurga-ortopedy i neurologa wraz z opinią uzupełniającą k. 454 – 457, 503, opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji wraz z opinią uzupełniającą k. 582 – 584, 619 - 620)

W związku z doznanym 07 września 2006 roku urazem powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od października 2006 roku do stycznia 2007 roku. Doznany przez powoda w dniu 07 września 2006 roku uraz w postaci stłuczenia prawego kolana okolicy więzadła właściwego rzepki z otarciami skóry nie spowodował powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu, stan zdrowia powoda nie wymagał stosowania specjalnej diety lekkostrawnej, brak było podstaw do zakupu sprzętu usprawniającego, odzieży, obuwia, odbycia szkoleń zawodowych, zakupu sprzętu informatycznego oraz zakupu oprogramowania. Stan zdrowia powoda nie wymagał korzystania z usług taksówkarskich; powód po zdarzeniu z 07 września 2006 roku mógł korzystać z pojazdów komunikacji miejskiej. Znaczna część stosowanych przez powoda zabiegów rehabilitacyjnych miała związek z urazem jakiego powód doznał w 1998 roku, a w nieznacznym stopniu ze stłuczeniem stawku kolanowego z 2006 roku.

**(dowód:** zwolnienia lekarski k. 17 – 20, opinia biegłych chirurga-ortopedy i neurologa wraz z opinią uzupełniającą k. 454 – 457, 503, opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji wraz z opinią uzupełniającą k. 582 – 584, 619 – 620)

Po zdarzeniu z 07 września 2006 roku powód złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przez pozwanego przestępstwa. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia-Krzyki Zachód we W. prowadziła śledztwo pod sygn. Ds. 3701/07 przeciwko J. P. o czyn z art. 157 § 1 k.k., które postanowieniem z 21 grudnia 2007 roku umorzono wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia w oparciu o art. 17 § 1 k.p.k.

**(dowód:** postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 34 – 36)

Powód jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w W. przy ul. (...) o powierzchni 1.245 m<sup>2</sup> dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Powód posiada wyższe wykształcenie, w przeszłości prowadził działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której pełnił funkcję prezesa zarządu. W 2005 roku C. P. osiągnął przychód w kwocie 142.897 zł, dochód w kwocie 137.332,20 zł. W 2006 roku powód osiągnął przychód w kwocie 13.290,53 zł, a w 2007 roku osiągnął przychód w kwocie 0 zł. W 2006 roku sytuacja materialna powoda uległa pogorszeniu, w związku z trudnościami finansowymi powód zamieszkał z rodzicami. Aktualnie sytuacja materialna C. P. w dalszym ciągu jest trudna – decyzją z 11 lutego 2009 roku Prezydent miasta W. udzielił powodowi pomocy w postaci przyznania mu zasiłku celowego w wysokości 450 zł w tym na opłaty za media, zaspokajanie innych potrzeb oraz zakup żywności.

**(dowód:** decyzja z 11 lutego 2009 roku k. 8, odpis z Krajowego Rejestru Sądowego spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. k. 37 – 44, odpis z księgi wieczystej (...) k. 45 – 49, fotografie nieruchomości k. 50 – 51, zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego W. we W. k. 233 - 235)

W związku z doznanymi schorzeniami kolana prawego powód wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy. Wobec odmownej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powód złożył odwołanie do sądu – w toczącym się postępowaniu z odwołania C. P. biegli sądowi sporządzili opinię stwierdzając występowanie przewlekłej niewydolności więzadła rzepki kolana prawego po przebyłym urazie tęnym z zespołem bólowym upośledzającym funkcję aparatu wyprostnego stawu, zdolności ruchowe i lokomocję oraz przebytą w 1998 roku operację odtwórczą całkowicie uszkodzonego więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego przy użyciu przeszczepu autogenego pobranego z części środkowej więzadła rzepki. Nie stwierdzono występowania częściowej niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 07 listopada 2007 roku oddalił odwołanie C. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Apelacyjny w Wrocławiu, na skutek wywiedzionej apelacji, oddalił apelację.

**(dowód:** akta sprawy VIII U 2085/2007 w szczególności dokumentacja lekarska powoda k. 3, opinia biegłych sądowych chirurga-ortopedy i neurologa k. 15 – 16, wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu wraz z uzasadnieniem k. 49 – 53, wyrok Sądu Apelacyjnego k. 75)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Żądanie pozwu, jedynie w nieznaczej części, zasługiwało na uwzględnienie w konsekwencji czego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 465,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 27 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, a dalej idące żądanie oddalił.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dowody z dokumentów, a to akta sprawy o sygn. VIII U 2085/07 w związku z odwołaniem się powoda od decyzji odmawiającej przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, w szczególności odwołanie powoda, opinię biegłych oraz wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, znajdującą się w aktach sprawy dokumentację medyczną dotyczącą leczenia powoda, świadectwo sądowo-lekarskie z dnia 16 listopada 2006 roku, faktury i rachunki związane z zakupem leków, pobytami sanatoryjnymi, wizytami u lekarzy i kosztami badań USG, decyzję Prezydenta miasta W. w przedmiocie przyznania C. P. pomocy socjalnej, dokumentację dotyczącą wysokości dochodów uzyskiwanych przez powoda w latach 2005 – 2007, opinię biegłych sądowych chirurga-ortopedy i neurologa wraz z opinią uzupełniającymi, opinię biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji wraz z opinią uzupełniającą, postanowienie w przedmiocie umorzenia śledztwa prowadzonego przeciwko J. P., a nadto w oparciu o wiarygodne przesłuchanie pozwanego J. P. i częściowo wiarygodne przesłuchanie powoda C. P..

Na początek wskazać trzeba, że co do zasady bezspornym między stronami postępowania był fakt, że 07 września 2006 roku w lokalu mieszkalnym w którym zamieszkiwał wówczas powód doszło do zdarzenia w wyniku którego pozwany, w odpowiedzi na zaczepki słowne powoda, pchnął powoda w klatkę piersiową, między mężczyznami doszło do przepychanki, w wyniku której bracia upadli na podłogę. Szybka interwencja ojca stron doprowadziła do rozdzielenia mężczyzn, na miejsce przybyła policja, przesłuchano wówczas pozwanego i jego rodziców. Powód dopiero następnego dnia udał się na komisariat Policji i złożył zeznania. Bezpośrednio po zdarzeniu powód nie udał się do lekarza; obdukcję lekarską wykonał 16 listopada 2006 roku.

Spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia czy J. P. można przypisać odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 07 września 2006 roku, w razie ustalenia że pozwany odpowiedzialność taką ponosi koniecznym było ustalenie rodzaju i stopnia doznanych przez powoda obrażeń ciała, ustalenia czy aktualny stan zdrowia C. P. ma jakikolwiek związek ze zdarzeniem z 07 września 2006 roku, ewentualnie jaki, a nadto ustalenie czy koszty opisane w uzasadnieniu pozwu i dalszych pismach przygotowawczych mają związek z opisanym zdarzeniem oraz rozstrzygnięcie zasadności zgłoszonych przez powoda w procesie żądań pieniężnych.

Na wstępie wskazać trzeba, że do przesłanek warunkujących ustalenie, że mamy do czynienia z odpowiedzialnością deliktową należą zaistnienie szkody, wystąpienie faktu za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot czyli wystąpienie czynu niedozwolonego oraz związek przyczynowy między czynem niedozwolonym, a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. Przy ustalaniu odpowiedzialności deliktowej znajdują zastosowanie przepisy ogólne regulujące kwestie związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361 – 363 k.c.), poza nimi zastosowanie znajdują również przepisy szczególne zawarte w art. 415 k.c. i następne w których ustawodawca wskazał konkretne reguły przypisywania indywidualnym podmiotom obowiązku naprawienia szkody w związku z dokonaniem czynu niedozwolonego – przepisy te regulują chociażby kwestie związane ze sposobem naprawienia szkody na osobie czy przedawnieniem roszczeń

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Komentowany przepis reguluje odpowiedzialność na zasadzie winy – wina łączy się z wystąpieniem dwóch elementów – obiektywnego czyli bezprawności zachowania i subiektywnego zakładającego podstawę do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu. Winę

sprowadza się przy tym do możliwości postawienia zarzutu w oparciu o ocenę stanu psychicznego sprawcy i istniejącą normę. Za bezprawne należy uznać tylko takie zachowanie sprawcy, które stanowi obiektywnie złamanie określonych reguł postępowania, rozumieć ją należy nadto jako złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawa, ale też zasady współżycia społecznego – bezprawność musi mieć przy tym zawsze charakter obiektywny. Z kolei wina w znaczeniu subiektywnym kojarzy się z nastawieniem psychicznym sprawcy szkody – nie ma jednak znaczenia w reżimie odpowiedzialności deliktowej stopień tej winy bowiem odpowiedzialność przypisywana jest za każde, nawet najmniejsze, zawinięcie. W prawie cywilnym wyróżnia się winę umyślną i nieumyślną, wina nieumyślna przejawia się w głównej mierze w postaci niedbalstwa – przyjmuje się że z niedbalstwem mamy do czynienia wówczas gdy do wyrządzenia szkody dochodzi na skutek niezachowania przez sprawcę należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Abstrakcyjny wzorzec odnosi się w tym przypadku do każdego podmiotu, który znalazł się w określonej sytuacji i przez prymat takiego modelu starannego działania oceniać należy zachowanie sprawcy szkody.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę oraz przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe Sąd stanął na stanowisku, że w sprawie zachodziły podstawy do przypisania pozwanemu J. P. odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 07 września 2006 roku. Wskazać bowiem trzeba, że zachowanie J. P. dawało podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 07 września 2006 roku, zachowanie to niewątpliwie było działaniem bezprawnym, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, a nadto cechowało się zawinięciem w formie niedbalstwa polegającym na tym, że pozwany mógł co najmniej przewidywać konsekwencje swojego zachowania i w tym zakresie zasadnym było ustalenie, iż czyn jakiego J. P. się dopuścił nosił cechy czynu niedozwolonego. Niewątpliwie zaś – co poza twierdzeniami powoda wynika z opinii biegłych sądowych chirurga-ortopedy i neurologa – uraz doznany przez C. P. w postaci stłuczenia prawego kolana, wysięku okolicy więzadła i otarcia naskórka – miał związek ze zdarzeniem z 07 września 2006 roku. Wprawdzie pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut dotyczący dokumentu w postaci świadectwa lekarskiego z 16 listopada 2006 roku twierdząc, że pochodzi on z okresu niemalże dwóch miesięcy po zdarzeniu, a zatem że dowód ten nie jest wiarygodny bowiem powód mógł doznać urazu pomiędzy 07 września 2006 roku, a datą obdukcji. Zarzut ten okazał się jednak chybiony. Wskazać bowiem trzeba, że w związku z takim twierdzeniem, to na pozwanym spoczywał ewentualny ciężar wykazania, że faktycznie do uszkodzenia stawu kolanowego doszło w innej dacie aniżeli podana przez powoda. Tymczasem pozwany w toku procesu ograniczył się wyłącznie do gołosłownego twierdzenia niepopartego jakimkolwiek innymi dowodami – w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wiarygodnych twierdzeń powoda i obdukcji lekarskiej z 16 listopada 2006 roku, a nadto wobec braku dowodów mogących świadczyć o odmiennej dacie powstania urazu Sąd uznał, że C. P. stłuczenia kolana wraz z wysiękiem i otarciem naskórka doznał w wyniku zdarzenia z 07 września 2006 roku. Dodać w tym miejscu wypada, że powód w sposób wiarygodny, w ocenie Sądu, wyjaśnił przyczyny dla których wcześniej – bezpośrednio po zdarzeniu – nie udał się na obdukcję lekarską, tłumaczył to bowiem względami finansowymi. Te wszystkie okoliczności, w szczególności spójne i konsekwentne twierdzenia powoda oraz pozwanego, a nadto logiczne i przekonujące wnioski opinii biegłych powodowały ustalenie, że J. P. ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 07 września 2006 roku, a tym samym obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej tym czynem powodowi.

Uwzględniając jednak przebieg całości zdarzenia, w szczególności zachowanie powoda polegające na słownej prowokacji jakiej dopuścił się wobec brata Sąd ustalił, że powód przyczynił się w 50% do przedmiotowego zdarzenia, co znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Powód zasadność swoich żądań finansowych wywodził ze skutków zachowania pozwanego z 07 września 2006 roku – twierdził, że na skutek pchnięcia w klatkę piersiową upadł na ziemię i uszkodził prawe kolano. Powód przyznał przy tym, że w 1998 roku przeszedł skomplikowaną operację kolana prawego co miało związek z upadkiem na nartach i rehabilitował kończynę przez okres około 2 lat. Powód utrzymywał nadto, że po upadku we wrześniu 2006 roku odczuwał ból kolana oraz, że znacznie pogorszył się stan jego zdrowia. W związku z doznanymszczerbkiem powód zmuszony był ponieść koszty związane z zakupem leków, wizytami u lekarzy specjalistów,

dojazdami do lekarzy i placówek medycznych, związane z zakupem sprzętu ortopedycznego, obuwia, odzieży, sprzętu elektronicznego i oprogramowania, nadto powód poniósł koszty rehabilitacji i przeszkoleń zawodowych. Poza odszkodowaniem (żądanie zgłoszone w pozwie) powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł oraz zwrotu kosztów utraconego dochodu w kwocie 36.716,33 zł twierdząc, że na skutek zdarzenia z 07 września 2006 roku prowadzona przez niego działalność przestała przynosić dochody.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł i utraconych dochodów w kwocie 36.716,33 zł, to uwzględniając podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia ustalono, że roszczenia te uległy przedawnieniu. Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W przedmiotowej sprawie powód wiedząc o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia powziął niewątpliwie już w dacie zdarzenia, to jest 07 września 2006 roku, pozew w niniejszej sprawie powód wniósł 07 września 2009 roku przy czym w treści pozwu zgłosił wyłącznie żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 80.000 zł. Dopiero w piśmie przygotowawczym z 07 grudnia 2009 roku powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 70.000 zł oraz kwoty 36.716,33 zł tytułem utraconych dochodów – w świetle przytoczonego wyżej przepisu roszczenie to uznać należy za przedawnione. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że nawet gdyby żądania te nie uległy przedawnieniu to i tak brak było podstaw do ich uwzględnienia. W zakresie utraconych dochodów podnieść trzeba, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do ustalenia, że taka właśnie kwota byłaby zasadna tytułem utraconych dochodów, istotne pozostaje że z dokumentów księgowych dołączonych do akt sprawy wynika, że jeszcze przed zdarzeniem z 2006 roku powód posiadał niewielkie dochody (z rozliczenia podatkowego za 2006 rok wynika, że uzyskał przychód na poziomie 13.000 zł) – w świetle tych wyłącznie dowodów przedłożonych przez powoda nie sposób było ustalić, że dochodzona przez niego kwota stanowi równowartość utraconych dochodów. Za bezzasadnością żądania utraconych dochodów przemawia również treść opinii biegłych sądowych sporządzona na potrzeby postępowania w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy – na którą zresztą powoływał się powód w toku postępowania – z której jednoznacznie wynikało, że powód na skutek zdarzenia z września 2006 roku nie utracił zdolności do pracy zarobkowej – jego twierdzenia dotyczące niemożności wykonywania żadnej pracy bądź wykonywania pracy wyłącznie w pozycji leżącej uznać należało za gołosłowne, a w świetle opinii sporządzonej do sprawy o rentę, za niewiarygodne. Podobnie rzecz się ma gdy chodzi o żądanie zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł – zdaniem Sądu żądanie to nie zostało przez powoda udowodnione – zwłaszcza w świetle logicznych i przekonujących wniosków opinii biegłych chirurga-ortopedy i neurologa którzy uszczerbek na zdrowiu powoda ustalili na poziomie 0%. W tych okolicznościach nawet gdyby żądania powoda nie uległy przedawnieniu to ze względów merytorycznych podlegałyby oddaleniu.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2). Zasadność domagania się renty występuje wyłącznie w przypadkach określonych w wyżej powołanych przepisach. Powód w treści pozwu sformułował żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 80.000 zł na którą to kwotę, jak wskazał, składają się koszty zakupu leków, wizyty lekarskie i wizyty w placówkach medycznych, dojazdy do lekarzy (korzystanie z taksówek), koszty rehabilitacji, zakupu sprzętu ortopedycznego, obuwia, odzieży, sprzętu komputerowego i oprogramowania, koszty szkoleń oraz lekkostrawna dieta. W ocenie Sądu żądania te w przeważającej mierze podlegały oddaleniu – na wstępie podkreślić trzeba że żądania te były formułowane w sposób dowolny i nierealny, a kwoty wskazane w pozwie wydają się być kompletnie nieadekwatne. Zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne – w przedmiotowej sprawie zatem to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że takie właśnie kwoty – jak opisał w treści pozwu powód – poniósł on w

związku ze zdarzeniem z 07 września 2006 roku. Powód tymczasem w toku postępowania dowodowego ograniczył się wyłącznie do złożenia kilku rachunków potwierdzających wysokość kwot poniesionych w związku z urazem, twierdził że część rachunków zagubił, a części kosztów w ogóle nie poniósł bowiem nie było go na to stać. W tym zakresie Sąd ocenia twierdzenia powoda za niewiarygodne – istnieje bowiem zbyt znaczny szereg nieścisłości w jego przesłuchaniu, które uniemożliwiały ustalenie że twierdzenia te są wiarygodne – raz bowiem powód twierdził, że koszty o których mowa w pozwie poniósł, następnie utrzymywał, że ich nie poniósł bowiem nie miał na to środków. I tak dla przykładu z jednej strony powód utrzymuje i przedkłada dowody potwierdzające jego trudną sytuację materialną, a z drugiej strony domaga się odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami mającymi związek z dojazdami do lekarzy przy wykorzystaniu taksówek twierdząc, że poniósł na to kwotę rzędu kilku tysięcy złotych – tego rodzaju twierdzenia wzajemnie się wykluczają. Również w toku postępowania o rentę z tytułu niezdolności do pracy powód utrzymywał, że nie miał środków na pokrycie kosztów rehabilitacji – w niniejszym postępowaniu domaga się kwoty 10.000 zł w związku z poniesionymi na ten cel środkami. Odnosząc się do poszczególnych żądań finansowych o których mowa w uzasadnieniu pozwu to Sąd rozstrzygając o nich w przeważającej mierze oparł się na wnioskach opinii biegłego z zakresu rehabilitacji, chirurga-ortopedy oraz neurologa. Wskazać trzeba, że opinie te były logiczne, spójne i konsekwentne, biegli wydając opinie uwzględnili wszystkie dane wynikające z akt sprawy, w tym dokumentację medyczną powoda, wywiad z nim oraz jego badanie, a nadto swoje wieloletnie doświadczenie. Co istotne biegli wykluczyli, aby uraz doznany przez powoda w wyniku zdarzenia z 07 września 2006 roku wymagał zakupu przez powoda sprzętu usprawniającego, w tym ortopedycznego, obuwia, odzieży, sprzętu informatycznego, oprogramowania, uczęszczania na szkolenia zawodowe czy stosowania diety. Biegli wprawdzie wskazali, szczególnie biegły z zakresu rehabilitacji, że rehabilitacja co do zasady w przypadku powoda była wskazana, niewątpliwie też miała ona związek z poprzednim urazem jakiego powód doznał w 1998 roku, jednakowoż na potwierdzenie wysokości poniesionych w związku z tym kosztów powód przedłożył zaledwie kilka rachunków, w tym cztery rachunki za badanie USG kolana i konsultację ortopedyczną, rachunki za lekarstwa, za pobyt w sanatorium, za korzystanie z basenów oraz rachunek za poradę ortopedyczną – łącznie na kwotę kilkuset złotych. W treści pozwu powód wskazał na kwoty rzędu kilku tysięcy złotych i to zarówno gdy chodzi o rehabilitację, zakup leków, wizyty u lekarzy specjalistów i w placówkach medycznych oraz dojazdy do tych placówek. Zdaniem Sądu okoliczność, że powód poniósł kwoty o jakich mowa w pozwie pozostaje wątpliwa zwłaszcza, że potwierdzają to wyłącznie głosłowne i wzajemnie wykluczające się twierdzenia powoda, poza powyższym brak jest jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających fakt ich poniesienia. Dodatkowo przy uwzględnieniu sytuacji materialnej powoda – w niniejszym procesie powód jest zwolniony od kosztów sądowych – poniesienie przez niego kosztów na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych wydaje się być tym bardziej wątpliwe. Wobec powyższego Sąd przy rozpoznawaniu żądania zasądzenia odszkodowania uwzględnił wyłącznie te koszty, które powód udowodnił mianowicie: koszt badania USG kolana wraz z konsultacjami ortopedycznymi w kwocie 80 zł każda (x 4) – łącznie 320 zł, koszt zakupu lekarstw 94,70 zł, koszt korzystania w trakcie jednego z pobytów w sanatorium z basenów leczniczych – łącznie w kwocie 90,90 zł – przy czym Sąd uwzględnił wyłącznie te wydatki które pochodziły z okresu pobytu powoda w sanatorium w C., opłata za uzdrowisko w L. w kwocie 153 zł, 35 zł porada ortopedyczna oraz 157,50 zł za pobyt w uzdrowisku w C.. Wskazać trzeba, że Sąd przy ustalaniu wysokości odszkodowania uwzględnił koszt poniesiony w związku z pobytem sanatoryjnym w L. pomimo, iż skierowanie do sanatorium pochodziło sprzed daty zdarzenia – z materiału dowodowego bowiem wynika, że powód rehabilitował się nie tylko w związku ze schorzeniem podstawowym (mającym związek z zabiegiem operacyjnym kolana z 1998 roku) ale rehabilitował również inne schorzenia związane chociażby z bólem kręgosłupa – wydaje się zatem, że zasadnym było przyjęcie, że skoro powód zakwalifikowany został do leczenia sanatoryjnego między innymi w związku z problemami zdrowotnymi z kolanem, a w trakcie oczekiwania doszło do kolejnego urazu prawego kolana, to również to schorzenie było rehabilitowane w trakcie pobytu w L.. Wobec powyższego Sąd uznał, że kwoty jakie powód wydatkował na pobyt w sanatoriach i wykazane przez niego stosownymi dokumentami potwierdzającymi wpłaty określonych kwot na poczet pobytu należało uwzględnić w ustaleniu wysokości należnego powodowi odszkodowania. Nadto Sąd uwzględnił również poniesione przez powoda koszty w związku z korzystaniem z basenów jednak wydatkowane wyłącznie w okresie pobytu powoda w uzdrowisku w C. – pozostałe bowiem paragony pochodziły z okresu niezwiązanego ze zdarzeniem z dnia 07 września 2006 roku. Biorąc pod uwagę wszystkie opisane wyżej kwoty, łącznie 931,10 zł, i wymiar przyczynienia się powoda do zdarzenia (50%) Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 465,55 zł. Odsetki ustawowe Sąd zasądził od 27 listopada 2007 roku do dnia zapłaty –



co do zasady Sąd stoi na stanowisku, że w przypadku odszkodowania odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty, w niniejszej sprawie takiego wezwania powód nie przedłożył, nadto brak również dowodu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu stąd zasadnym, w ocenie Sądu, było zasądzenie odsetek od pierwszej możliwej daty w której pozwany miał możliwość zapoznania się z treścią zgłoszonych przez powoda roszczeń – za tą datę przyjęto dzień 27 listopada 2007 roku, to jest datę jaką sam pozwany wskazał w odpowiedzi na pozew, a nadto jest to data nadania w urzędzie pocztowym odpowiedzi na pozew. W pozostałym zakresie żądanie odszkodowania, z przyczyn o których mowa wyżej, a to przede wszystkim w związku z brakiem udowodnienia faktu poniesienia przedmiotowych kwot, a nadto z uwagi na treść opinii biegłych, w tym brak związku większości wykazanych w pozwie kosztów z urazem z 07 września 2006 roku, podlegało oddaleniu.

Ponadto wskazać trzeba, odnosząc się do argumentów podniesionych przez powoda w toku procesu, że w sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 322 k.p.c. zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wskazać bowiem trzeba, że treść przedmiotowej normy co do zasady nie zwalnia poszkodowanego w ogóle od obowiązku dowodzenia, można bowiem co do zasady w niektórych sytuacjach – kiedy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest nader utrudnione – zastosować przytoczoną normę. Uwzględniając jednak okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności fakt, że powód jest osobą ubogą, niemającą środków do życia, w przeszłości zmuszony był przeprowadzić się do rodziców bowiem nie miał środków na pokrycie kosztów utrzymania mieszkania, z informacji o osiąganych dochodach wynika że powód niemalże od 2006 roku nie uzyskuje żadnych dochodów, doraźnie korzysta z pomocy społecznej, to brak było podstaw do przyjmowania jakichkolwiek hipotetycznych wartości mających uzasadniać przyznanie powodowi odszkodowania w wyższej kwocie. Stąd uznając za zasadne żądanie zasądzenia odszkodowania, co do zasady Sąd zasądził wyłącznie te kwoty które wynikały wprost z przedłożonych przez powoda w toku procesu dokumentów. Jednocześnie dodać trzeba, że sytuacji tej nie zmieniłby kolejny dowód z opinii biegłego, który miałby wyliczyć jaki byłby koszt rehabilitacji – zważyć bowiem trzeba, że opinia biegłego nie mogła kreować kolejnego dowodu, do zadań biegłego należałaby bowiem ocena czy poniesione przez poszkodowanego koszty były zasadne w związku z doznany urazem czy też nie – w niniejszej sprawie tymczasem takich dowodów powód nie przedłożył, a zatem dowód z opinii biegłego uznać należało za bezprzedmiotowy i z tych przyczyn podlegał on oddaleniu.

Na koniec dodać trzeba, że cenniki które powód dołączył do akt sprawy i karty leczenia były dla rozstrzygnięcia sprawy bezprzedmiotowe bowiem dotyczyły one aktualnego okresu, a nie okresu kiedy powód doznał stłuczenia i nie stanowiły istotnego materiału dowodowego na podstawie którego Sąd mógł orzekać. Raz jeszcze w tym miejscu podkreślić trzeba, odnosząc się do żądań wskazanych w pozwie, że większość z nich nie miała żadnego związku z doznany przez powoda urazem, część z nich została zakwestionowana przez biegłych, którzy wskazali że co do zasady w przypadku powoda niezbędna była przede wszystkim rehabilitacja, część z pozycji jak chociażby zakup komputera czy oprogramowania nawet bez opinii biegłego podlegałaby oddaleniu, albowiem nie miała żadnego związku ze stłuczeniem kolana. Taka sama sytuacja dotyczyła dojazdów do lekarzy i placówek medycznych przy użyciu taksówek – w świetle opinii biegłych powód mógł poruszać się samodzielnie, a zatem uwzględniając dodatkowo jego sytuację materialną możliwość korzystania ze środków komunikacji miejskiej wydaje się tym bardziej zasadna, zresztą nawet powód przyznał, iż tak się właśnie działo. Również pozycja diety lekkostrawnej nie mogła zostać uwzględniona, a to z uwagi na brak związku przyczynowego urazu kolana z koniecznością stosowania diety. Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę oraz materiał dowodowy zgromadzony w sprawie żądanie zasądzenia odszkodowania w przeważającej mierze podlegało oddaleniu – Sąd uwzględnił wyłącznie te pozycje które wynikały wprost z przedłożonych przez powoda rachunków i faktur.

Art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z wynikiem procesu – przegraną powoda – Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 3.617 zł na które składają się koszty zastępstwa procesowego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia

wniosku pełnomocnika pozwanego o przyznanie podwójnych kosztów zastępstwa procesowego uznając, że sam fakt długiego czasu trwania procesu przyznania podwójnych kosztów zastępstwa nie uzasadniał, a sprawa nie miała charakteru na tyle skomplikowanego, aby uzasadniała uwzględnienie tegoż wniosku.

W związku z faktem, że powód był zwolniony od kosztów sądowych poniesionymi kosztami, w tym wydatkami na opinię biegłych, obciążono Skarb Państwa.

**Zarządzenie:**

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
  - a) powodowi,
  - b) pełnomocnikowi pozwanego;
3. kalendarz 14 dni.

**25 kwietnia 2013 r.**